

Rodzinie i bliskim śp. bpa Jana NIEMCA
Zasłużonego dla NSZZ „Solidarność”
wyrazy szczerego współczucia

w imieniu Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”
składa Roman Jakim, przewodniczący ZR



Siostrze i bliskim śp. ks. infułata Stanisława MACA
pierwszego proboszcza i budowniczego
Rzeszowskiej Katedry
wyrazy szczerego współczucia

w imieniu Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”
składa Roman Jakim, przewodniczący ZR



Władysławowi ORTYŁOWI
Marszałkowi Województwa Podkarpackiego
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci TATY

w imieniu Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”
składa Roman Jakim, przewodniczący ZR



Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci
śp. Czesława Ortyła

Ojca

Pana Marszałka Władysława ORTYŁA

Łączymy się w bólu po stracie i zapewniamy o naszej modlitwie

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność Pracowników
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie



Rodzinie i bliskim śp. Stefana PUTERLI
b. przewodniczącego NSZZ „Solidarność”

ROSiR w Rzeszowie

wyrazy szczerego współczucia
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”



Zmarł Tadeusz Rędziński. Wieloletni pracownik WSK PZL-Rzeszów na wydziale W53. W stanie wojennym kolporter ulotek i prasy niezależnej, uczestnik protestów i uroczystości patriotycznych. Inwigilowany przez służby PRL. Posiadał status działacza opozycji antykomunistycznej.

Rodzinie i bliskim śp. Tadeusza Rędzińskiego
wyrazy szczerego współczucia
składają

Roman Jakim, przewodniczący NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Rzeszów
oraz

Marian Krztoń, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Konsultacyjnej
ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej i Osób Represjonowanych



W wieku 80 lat zmarł prałat Stanisław Ryba, b. proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Sędziszowie Małopolskim.

Ks. Prałat Stanisław Ryba był niezwykle zaangażowany w prace na rzecz lokalnej społeczności, w wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu oraz umiłowania Boga i Ojczyzny. Po męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności”, otaczał Jego postać wielką czcią. Pomysłodawca obelisku, poświęconego pamięci męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Sprawował opiekę duszpasterską nad KSW Oddział w Sędziszowie Małopolskim, za jego staraniem tradycją sędziszowskiej parafii stały się nabożeństwa w intencji Ojczyzny, rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, powstania „S”. Odznaczony medalem „Zasłużony dla Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”.

Rodzinie i bliskim śp. ks. prałata Stanisława RYBY
wyrazy szczerego współczucia

w imieniu Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”
składa Roman Jakim, przewodniczący ZR



To już nawet nie akty wandalizmu, a zwykłego upodlenia

40 lat temu Solidarność rozpoczęła swój pochod ku wolności, walkę o to, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju, w którym każdy będzie mógł mieć i głosić swoje poglądy. Wielki zryw Solidarności rozpoczął się od pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski i słów wypowiedzianych na dzisiejszym placu Piłsudskiego (dawniej Zwycięstwa): „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Rok później powstała Solidarność, a dekadę po tej pielgrzymce w wyniku częściowo wolnych wyborów Polska odzyskała niepodległość. Odzyskała ją przy wydatnym wsparciu Kościoła, czego symbolicznym przykładem jest męczeńska i okrutna śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki – patrona Solidarności. Walka o wolność oznaczała też ofiary. Wśród nich Zbyszek Godlewski – zastrzelony w Grudniu 1970 roku, który stał się symbolem ofiar Grudnia '70. O jego śmierci mówi ballada o Janku Wiśniewskim. I chociaż w Statucie Solidarności od samego początku obok walki o prawa pracownicze wpisane są takie wartości, jak obrona wartości chrześcijańskich, oparcie swoich działań na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej czy obrona wartości i tradycji narodowych, Solidarność walczyła o wolność dla wszystkich, także dla tych, którzy z jej światopoglądem się nie zgadzają. Dzisiaj dzięki tej walce i ofiarom ludzi, którzy nierzadko zapłacili najwyższą cenę, możemy żyć w wolnym kraju i głosić swoje poglądy. Także i ci, którzy nie zgadzają się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy aborcyjnej. „Każdy ma prawo wyjść na ulice i wykrzyknąć swoje żądania. Wielokrotnie robiliśmy to też my, związkowcy, ale każda wolność ma swoje granice...” – czytamy w oświadczeniu przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy. Granicą tej wolności jest wolność drugiego człowieka, jego prawa do własnych przekonań, swobodnego wyznawania swojej wiary i poszanowania ważnych dla niego symboli. W ostatnich dniach zaobserwować możemy wydarzenia, które tę granicę zdecydowanie przekroczyły. Naruszanie świętości mszy, zakłócanie porządku modlących się tam osób nie może być tłumaczone żadną walką o prawa kobiet. Profanowanie śmierci Zbyszka Godlewskiego, pomników Jana Pawła II, żołnierzy podziemia niepodległościowego – to już nawet nie akty wandalizmu, a zwykłego upodlenia. Za skrajnie nieodpowiedzialną postawę należy uznać działania tych wszystkich, którzy namawiają do brania udziału w protestach, szczególnie rodziców i szkoły, które w czasie szalejącej pandemii, w czasie, gdzie polska służba zdrowia dochodzi do granic swoich możliwości, wysyłają dzieci na ulice w imię walki o prawa kobiet. Dla każdego chyba jest oczywiste, że skutki tych protestów mogą okazać się katastrofalne dla nas wszystkich. Dalszy wzrost zachorowań może doprowadzić do załamania służby zdrowia, a to oznaczać będzie kolejne ofiary, nie tylko te zarażone wirusem, ale także te, które ze względu na swój stan zdrowia potrzebują czy będą potrzebowały natychmiastowej pomocy medycznej. Przerażeniem napawa mnie widok rozentuzjasmowanych polityków opozycji, którzy w obecnych protestach widzą swoją szansę na powrót do władzy, nie licząc się z kosztami, a zwłaszcza z ludzkim życiem. Dzisiaj jakoś nie słychać z ich strony żądania wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, jak tego oczekiwali jeszcze całkiem niedawno. W interesie nas wszystkich jest jak najszybsze zażegnanie pandemii i zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, a nie podsycanie sporów. Na obozie rządzącym spoczywa teraz główny ciężar i zarazem obowiązek podjęcia zdecydowanych działań zmierzających do uspokojenia sytuacji. W tym zakresie doceniam propozycję prezydenta RP Andrzeja Dudy, który zadeklarował chęć podjęcia działań na rzecz zażegnania powstałego konfliktu. Jednak najwięcej powinniśmy oczekiwać od nas samych, ponieważ to od naszej odpowiedzialności w największej mierze zależeć będzie rozwój sytuacji. Pamiętajmy o naszych dzieciach, rodzicach i bliskich.

Michał Ossowski
red. naczelny „Tygodnika Solidarność”

Lidii TAŃCZOWSKIEJ-MAJCHROWICZ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”
Oświaty i Wychowania w Rzeszowie



Krystynie ZWARAZIE

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Męża
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”
Oświaty i Wychowania w Rzeszowie

